

Sygn. akt II Ca 1176/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska (spr.)
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Tomasz Szaj
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 września 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **C. M.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej **Gminy M.**

o eksmisję

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 28 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I C 884/14

1. **oddala apelację;**

2. **oddala wnioszek interwenienta ubocznego o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.**

II Ca 1176/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu, w sprawie o sygn. akt I C 884/14, z powództwa A. M. przeciwko C. M. nakazał pozwanej wydać powodowi lokal mieszkalny położony w M. - L. przy ul. (...) w stanie wolnym od osób i rzeczy (pkt I); ustalił, że pozwanej nie przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego (pkt II); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 354 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

Powód na podstawie umowy darowizny z dnia 5 maja 2009 r. zawartej z ojcem W. M. stał się wyłącznym właścicielem zabudowanej nieruchomości rolnej położonego w M. – L., na działce nr (...). Na nieruchomości tej znajduje się budynek mieszkalny, w którym zamieszkuje pozwana. Ojciec powoda zawiadomił pozwaną o zmianie właściciela nieruchomości. Z uwagi na konieczność rozbiórki budynku powód pismem z dnia 19 stycznia 2011 r. poinformował

pozwana o konieczności opuszczenia przez nią nieruchomości. Ze względu na to, że pozwana nie opuściła nieruchomości powód wypowiedział umowę użyczenia i ponownie wezwał pozwaną do wydania nieruchomości w terminie do dnia 30 stycznia 2013 r. Pozwana nie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, nie korzysta aktualnie z pomocy Ośrodka Pomocy (...) w M.. Pozwana otrzymuje z Wojskowego Biura Emerytalnego rentę rodzinną w wysokości 2.314,63zł brutto. Ze świadczenia rentowego potrącana jest kwota 578,66 zł na poczet zajęcia komorniczego. Pozwanej nie przysługuje tytuł prawny do żadnej nieruchomości. Jej matka ma dwupokojowe mieszkanie w K., w którym wraz z nią zamieszkuje syn pozwanej. Pozwana choruje na liczne choroby: choroba narządów ruchu, krążenia, cukrzyca, jest także pod opieką (...) w Ś.. Pozwana nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności. Żądanie pozwu zostało uznane przez pozwaną, w związku z czym Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do zbadania, czy istnieją przesłanki do uwzględnienia żądania pozwanej co do przyznania jej uprawnienia do lokalu socjalnego. Po rozważeniu zaś zebranego w sprawie materiału dowodowego, działając na podstawie art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: u.o.p.l.) Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwanej nie przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego. Podkreślił, iż bezspornie pozwaną należało uznać za lokatora w myśl powyższej ustawy, bowiem używała lokalu na podstawie umowy użyczenia. Bezspornie też zajmowany przez nią lokal nie należał do publicznego zasobu mieszkaniowego. Konsekwencją powyższego jest to, iż Sąd orzekając o uprawnieniu pozwanej do lokalu socjalnego nie był zobowiązany stosować art. 14 ust.4 u.o.p.l. normujący, kiedy sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec osoby eksmitowanej. Sąd uznał, iż zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające przyznanie pozwanej takiego uprawnienia i doszedł do wniosku, iż okoliczności takie nie zachodzą. Miał na uwadze, iż pozwana otrzymuje rentę rodzinną w wysokości brutto 2.314 zł. Pozwana nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności jak też, pomimo licznych chorób, zdaniem Sądu, nie wykazała aby była osobą obłożnie chorą. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w części co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II oraz III wyroku. Wniosła o jego zmianę poprzez przyznanie pozwanej uprawnienia do lokalu socjalnego oraz nie obciążanie jej kosztami postępowania. Ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- a) błędne ustalenie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż pozwana jest obłożnie chora, mimo, że fakt ten wynika z przedłożonych zaświadczeń lekarskich a nadto, że dokonywane przez komornika potrącenia nie mają wpływu na ocenę jej sytuacji materialnej, gdy tymczasem powstanie egzekwowanego zadłużenia, było wynikiem przestępstwa dokonanego na jej szkodę przez osobę trzecią;
- b) obrazę art. 14 u.o.p.l. poprzez jego nie zastosowanie mimo, że sytuacja zdrowotna i materialna pozwanej nakazywały uznanie, że zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające przyznanie jej uprawnienia do lokalu socjalnego;
- c) obciążenie pozwanej kosztami procesu mimo zaistnienia przesłanek z art. 102 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż z przedłożonych zaświadczeń lekarskich wynika, iż jest osobą obłożnie chorą, poruszającą się o kulach, bez szans na zmianę tego stanu rzeczy. Bez znaczenia zatem winien być fakt, że nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności, gdyż otrzymując rentę rodzinną nie musiała takiego orzeczenia przedkładać. Z uwagi jednak na postępujące pogorszenie stanu zdrowia pozwanej został skierowany wniosek o wydanie stosownego orzeczenia i sprawa aktualnie jest na etapie kompletowania dokumentacji lekarskiej. Apelująca nie zgodziła się ze stanowiskiem, że na ocenę jej sytuacji materialnej, a co za tym idzie możliwości samodzielnego zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych, nie ma wpływu fakt zadłużenia egzekwowanego przez komornika. Podkreśliła, iż zadłużenie to powstało w wyniku oszukańczego działania innej osoby, która wykorzystując jej naiwność doprowadziła pozwaną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłonienie jej do wzięcia pożyczek bankowych na kwotę ok. 50.000 zł, którą osoba ta pobrała, obiecując spłatę rat kredytowych. Nie spłacanie przez nią rat doprowadziło do powstania tak dużego zadłużenia, że pozwana nie jest w stanie go spłacić. Nie może przy tym liczyć na jakiegokolwiek odszkodowanie od sprawcy. Zatem do dyspozycji pozwanej pozostaje kwota ok. 1.300

zł miesięcznie, która wystarcza jedynie na bardzo skromne utrzymanie, nadto znaczną jej część przeznaczana jest na koszty leczenia. W przekonaniu pozwanej, nie przyznanie jej uprawnienia do lokalu socjalnego doprowadzi do tego, że stanie się osobą bezdomną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Pozwana spełnia kryteria bycia lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 150 j.t.; dalej: u.o.p.l.). W myśl wskazanego wyżej przepisu przez lokatora należy rozumieć najemcę lokalu lub osobę używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Jak wynika z materiału dowodowego, uzupełnionego w postępowaniu odwoławczym, pozwana jeszcze przed 2009r. zamieszkiwała w budynku mieszkalnym położonym w M. -L., Skarpowa 3 na podstawie umowy użyczenia zawartej z uprzednim właścicielem W. M.. Następnie od 2009 r. - tj. od chwili nabycia prawa własności nieruchomości przez powoda, co nastąpiło umowa darowizny zawartą w formie aktu notarialnego rep. A nr (...)2009 dnia 5 maja 2009 r. (k.4-5) - za zgodą i wiedzą powoda A. M.. Jednocześnie wobec przyznania przez pozwaną w odpowiedzi na pozew faktu wypowiedzenia jej umowy użyczenia, nie budziło wątpliwości, iż aktualnie nie posiada ona tytułu prawnego do spornej nieruchomości i koniecznym było orzeczenie wobec niej o obowiązku wydania powodowi przedmiotowej nieruchomości. Należy zauważyć, iż z uwagi na fakt posiadania przez pozwaną statusu lokatora mają do niej zastosowanie przepisy wspomnianej wyżej ustawy o ochronie praw lokatorów, w tym jej art. 14 ust. 1 stanowiący, iż w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Jednocześnie ustawodawca przewidział, iż sąd, badając z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu osób, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną (art. 14 ust. 3 u.o.p.l.). W świetle powyższego w każdej sprawie, w której sąd orzeka o obowiązku opróżnienia lokalu jest obowiązany rozważyć, czy osobie mającej opuścić dany lokal przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego. Oceny tej dokonuje biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nią z lokalu oraz jej szczególną sytuację materialną i rodzinną. Nie można tracić z pola widzenia tego, iż zgodnie z art. 14 ust. 4 u.o.p.l. sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec wymienionej w tym przepisie kategorii osób. Co prawda, w świetle art. 14 ust. 7 u.o.p.l. powyższego przepisu nie stosuje się do osób, które utraciły tytuł prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, a niewątpliwie przedmiotowy lokal do takowych nie należał, tym niemniej zdaniem Sądu Odwoławczego w realiach niniejszej sprawy nie miał zastosowania art. 14 ust. 7 u.o.p.l., albowiem jak wynika z art. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 281, poz. 2783), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2005 r., przepisów art. 3 ust. 1 oraz art. 14 ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do umów o używanie lokali mieszkalnych, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Tym samym art. 14 ust. 7 u.o.p.l. nie stosuje się do umów zawartych przed dniem 1 stycznia 2005 r.. Jak wynika ze zgodnych oświadczeń stron złożonych na rozprawie apelacyjnej, przed tą datą już pozwana zamieszkiwała w spornym lokalu mieszkalnym na podstawie umowy użyczenia zawartej z poprzednim właścicielem. W tej sytuacji, stwierdzić należało, że ograniczenie wynikające z art. 14 ust. 7 u.o.p.l. nie miało zastosowania w niniejszej sprawie, co skutkowało koniecznością rozważenia, czy wystąpiły przesłanki obligatoryjnego orzeczenia wobec pozwanej o uprawnieniu do lokalu socjalnego. W świetle bowiem art. 14 ust. 4 u.o.p.l. sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec: 1) kobiety w ciąży, 2) małoletniego, niepełnosprawnego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414, z późn. zm.) lub ubezwłasnowolnionego oraz sprawującego nad taką osobą opiekę i wspólnie z nią zamieszkałą, 3) obłożnie chorych, 4) emerytów i rencistów spełniających kryteria do otrzymania świadczenia z pomocy społecznej, 5) osoby posiadającej status bezrobotnego, 6) osoby spełniającej przesłanki określone przez radę gminy w drodze uchwały - chyba że osoby te mogą zamieszkać w innym lokalu niż dotychczas używany.

Mając na uwadze treść art. 14 ust. 4 u.o.p.l. oraz materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy Sąd Odwoławczy stwierdził, iż pozwana do żadnej z kategorii w/w podmiotów nie kwalifikuje się.

W szczególności mieć należało na uwadze, iż jak wynika z pismo Powiatowego Urzędu Pracy w K. Filia w W. pozwana nie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna (k.33). Z kolei z pisma Ośrodka Pomocy (...) w M. z dnia 05 sierpnia 2014 r. wynika, że od kwietnia 2010 r. do chwili obecnej nie korzystała ona z pomocy społecznej (k.38). Pozwana nie jest osobą ubezwłasnowolnioną, jak również dotychczas nie orzeczono wobec niej o niepełnosprawności. Ponadto pozwana nie spełnia przesłanek określonych przez radę gminy, które uprawniałyby ją do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego. Jak bowiem wynika z § 15 lit a) uchwały nr XXXVIII Rady Miejskiej w M. z dnia 29 marca 2009 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy M., o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego mogą ubiegać się osoby, których miesięczny dochód na członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o zawarcie umowy najmu nie może przekraczać 125% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym. W świetle powyższego, pozwana była by uprawniona do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego, gdyby jej miesięczne dochody nie przekraczały 125 % najniższej emerytury, wynosząc obecnie 880,45 zł (Komunikat Prezesa ZUS z dnia 18 lutego 2014 r. w sprawie kwoty najniższej emerytury i renty, dodatku pielęgnacyjnego i dodatku dla sierot zupełnych oraz kwot maksymalnych zmniejszeń emerytur i rent). Dochody pozwanej nie mogłyby zatem przekraczać 1.100,56 zł. Tymczasem z załączonej do akt sprawy decyzji o waloryzacji wojskowej renty rodzinnej wynika jednoznacznie, że pozwana po dokonaniu potrąceń komorniczych otrzymuje comiesięcznie świadczenie w wysokości 1.356,41 zł. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż pozwana nie spełnia kryterium dochodowego uprawniającego ją do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego.

Reasumując, pozwana nie spełnia żadnej z przesłanek ujętych w art. 14 ust. 4 u.o.p.l., które skutkowałyby koniecznością obligatoryjnego orzeczenia względem niej o uprawnieniu do lokalu socjalnego. Jednocześnie Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż jej sytuacja materialna i rodzinna nie jest na tyle szczegółowa, by zasadnym było orzeczenie względem niej o istnieniu takiego uprawnienia. W tym kontekście zważyć należało, iż co prawda pozwana jest osobą w podeszłym wieku (ma 68 lat) i niewątpliwie - co wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej - jest osobą schorowaną. Tym niemniej jednak nie można było stracić z pola widzenia tego, iż z okoliczności sprawy wynika, że pozwana prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, utrzymując się ze świadczenia w postaci renty rodzinnej wypłacanej jej obecnie w wysokości 1.356,41 zł netto (po dokonaniu potrąceń komorniczych w kwocie 587,66 zł). Biorąc zatem pod uwagę fakt, iż dochody pozwanej przekraczają wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę wynoszącego obecnie (...),16 netto (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r.; Dz.U. z 2014 r. poz. 1220), nie sposób przyjąć, by jej sytuacja materialna upoważniała do zaliczenia pozwanej do grupy osób najuboższych, które nie są w stanie same zapewnić sobie lokalu mieszkalnego. Dostrzec bowiem trzeba, iż pozwana osiąga comiesięczne dochody na poziomie wyższym niż nie jedna rodzina mająca na utrzymaniu małoletnie dzieci, wobec czego nie można przyjąć, by jej sytuacja materialna i rodzinna w kontekście obecnie występującego poziomu życia w społeczeństwie była tak zła, że po wyeksmitowaniu jej z lokalu nie będzie ona mogła – przynajmniej hipotetycznie - wynająć mieszkania czy chociażby pokoju na wolnym rynku. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, iż matka pozwanej zamieszkuje w dwupokojowym mieszkaniu w K., w którym notabene już zamieszkał syn pozwanej. Skoro tak, to zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest obiektywnych i uzasadnionych przeszkód ku temu, by korzystając z pomocy najbliższej rodziny, także pozwana zamieszkała w przedmiotowym lokalu mieszkalnym zabezpieczając w ten sposób swoje potrzeby mieszkaniowe. W tej sytuacji stwierdzić należało, iż trafnie Sąd Rejonowy orzekł o braku uprawnienia pozwanej do lokalu socjalnego.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy za niezasadny uznał zarzut apelującej dotyczący naruszenia art. 102 k.p.c. w myśl którego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany wyżej przepis statuuje regułę słuszności w zakresie orzekania w przedmiocie kosztów procesu, przewidując, iż sąd może w szczególnie uzasadnionych wypadkach odstąpić od obciążania strony przegrywającej proces kosztami postępowania strony przeciwnej.

Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca w dyspozycji art. 102 k.p.c. nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z w/w przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex nr 1349918). Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie ujawniły się szczególne okoliczności, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem względem pozwanej dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. i odstąpienia w związku z tym obciążania jej kosztami procesu strony przeciwnej.

Nade wszystko godzi się zauważyć, iż pozwana utrzymuje się ze świadczenia rentowego w wysokości 1.356,41 zł prowadząc jednoosobowe gospodarstwo domowe, wobec czego nie sposób przyjąć, by nie była ona w stanie pokryć kosztów procesu w stosunkowo nieznacznej wysokości w kwocie 354 zł. Jednocześnie mieć należało na względzie, iż nawet sama zła sytuacja materialna pozwanej nie mogłaby stanowić jeszcze podstawy do odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu strony powodowej, tym bardziej, iż Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w niniejszej sprawie żadnych innych szczególnych okoliczności, które mogłyby przy uwzględnianiu sytuacji materialnej pozwanej, łącznie przemawiać za zasadnością zastosowania względem niej art. 102 k.p.c. Jak bowiem wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, pozwana miała pełną świadomość tego, iż nie przysługuje jej żaden tytuł prawny do spornej nieruchomości, jak również to, że wolą właściciela jest by opuściła mieszkanie. Tymczasem pozwana pomimo to dalej zajmowała przedmiotową nieruchomość, czym naraziła powoda na koszty związane z wszczęciem postępowania sądowego i zdaniem Sądu drugiej instancji zasadnym jest, by w chwili obecnej poniosła konsekwencje swego postępowania.

Mając na względzie wszystko powyższe Sąd Okręgowy apelację pozwanej w całości oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

W zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego zważyć należało, iż wniosek w tym zakresie wniósł jedynie interwenient uboczny po stronie powodowej Gmina M.. Co prawda, wobec oddalenia apelacji pozwanej, w świetle wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu, interwenient uboczny co do zasady mógł domagać się zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Tym niemniej jednak mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisko, iż wniosek interwenienta ubocznego w tym zakresie należało oddalić. Za trafnością powyższego rozstrzygnięcia przemawiał zakres aktywności procesowej Gminy M. w toku tego postępowania li tylko w ramach złożenia pisemnej odpowiedzi na apelację. Dostrzec bowiem należało, iż Gmina już pismem z dnia 24 lipca 2014 r., doręczonym dnia 1 sierpnia 2014 r. została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu (k. 36). Tymczasem pozostała ona bierna i dopiero na skutek ponownego zawiadomienia jej na etapie postępowania apelacyjnego o toczącym się postępowaniu, wstąpiła do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Przy czym jej aktywność procesowa ograniczyła się li tylko do sporządzenia jednego pisma procesowego, w którym odnosząc się merytorycznie do treści apelacji pozwanej faktycznie jedynie przytoczyła treść art. 14 u.o.p.l. i wskazała, iż zgodnie z jej wiedzą pozwana nie jest uprawniona do otrzymania lokalu socjalnego, wobec czego

wniosła o ustalenie, że pozwanej nie przysługuje takie prawo. Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, iż w tej sytuacji niezasadnym w rozumieniu art. 102 k.p.c. byłoby obciążanie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez interwenienta ubocznego, wobec czego orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.